

ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}

ESCHATOLOGICZNY WYMIAR TEOLOGII MORALNEJ

Teologia moralna, zajmując się naukową refleksją nad rozwojem osoby w aspekcie jej dążenia do szczęścia przez realizowanie dobra, winna mieć na uwadze ostateczny cel człowieka, który określa kres i miarę szczęścia. Spełnienie osoby dokonuje się przez osiągnięcie pełni rozwoju, który został zapisany w naturze ludzkiej w akcie stworzenia i jest wspierany przez łaskę Boga powołującego człowieka do komunii w wieczności. Życie ludzkie, biorące swą godność z faktu stworzenia przez Boga i przeznaczenia do uczestnictwa w tajemnicy trynitarniej, musi uwzględniać wymiar eschatologiczny, który sytuując ludzką egzystencję w pozaczasowej perspektywie Trójcy Przenajświętszej, daje właściwe kryterium do rozumienia i oceniania postępu na drodze rozwoju¹.

Wymiar eschatologiczny nie alienuje człowieka, ale nadaje sens ludzkiej pielgrzymce i dostarcza punktu odniesienia do nabierania doświadczenia i nabywania mądrości. Diachroniczna struktura ludzkiego myślenia nie może uciekać od uświadomienia sobie konsekwencji kolejnych wyborów dokonywanych w czasie i wzywa do uwzględnienia długofalowej perspektywy czasowej, jako nieodzownej współrzędnej do wyznaczenia kształtu rozwoju moralnego. Cnota długomyślności, będąca pochodną roztropności, nakazuje uwzględnianie dłuższej perspektywy czasowej i pomaga odkryć sens poszczególnych zdarzeń.

Moralność objawiona jest darem Boga dla człowieka umiejscawiającym ludzkie dążenie do szczęścia w wymiarze nadprzyrodzonym². Zarówno bo-

Dr hab. ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL; adres do korespondencji: Al. Kraśnicka 76, 20-718 Lublin; e-mail: aderdziu@kul.lublin.pl

¹ Por. EV 38.

² Por. Papiéska Komisja Biblijna. *Biblia a moralność. Biblijne korzenie chrześcijańskiego*

wiem początek i kres tego dążenia, jak też inicjatywa i źródło siły są zakorzenione w odwiecznym zamyśle Boga, który nieustannie podtrzymuje i prowadzi swoje stworzenie. Zaproszenie do uczestniczenia w trynitarnej wspólnoty życia ukazuje inny wymiar ludzkiej egzystencji, w ramach której cierpienie i krzyż zostają wpisane w paschalną drogę Chrystusa i otwierają na przyjęcie innej skali wartości, która przekracza wymiar ziemskiego dobrostanu.

I. ESCHATOLOGICZNA PERSPEKTYWA POWOŁANIA CZŁOWIEKA

Współczesna narracja ludzkiej egzystencji zamyka człowieka w perspektywie doczesności i zawęża jego horyzont do rzeczy materialnych, które są traktowane jako środki do zaspokojenia aktualnych potrzeb dotyczących przetrwania gatunku i zyskania maksymalnej porcji przyjemnych doznań. Hedonistyczna i konsumistyczna wizja życia, narzucana przez kulturę masową, powoduje uwięzienie człowieka w doczesności. Dlatego też człowiek zużywając siły w pogoni za dobrami tego świata łatwo może zagubić perspektywę wieczności, która jest wpisana w ludzką egzystencję.

Potwierdzeniem dążenia do nieśmiertelności są wysiłki człowieka w kierunku upamiętnienia swej obecności na ziemi oraz pragnienia zapisania się w annałach historii. Budowanie pomników i monumentów oraz pozostawianie pamiętników i zapisków dokumentujących dokonania ludzi są świadectwem chęci przekroczenia granicy śmierci i pokonania nieubłaganego upływu czasu. Współczesny człowiek, kierujący się sposobem spojrzenia na swe człowieczeństwo określanym *homo continuus*, wkłada ogromny wysiłek w rozwijanie technik medycznych i terapeutycznych służących przedłużeniu sprawności fizycznej i psychicznej oraz utrzymaniu zewnętrznego piękna wyglądu ciała³. Posuwanie się aż do korzystania z kosmetyków wytwarzanych z ciał dzieci nienarodzonych przypomina dawne wysiłki szarlatanów próbujących znaleźć eliksir młodości produkowany z krwi niewinnych ofiar.

Nienasycone dążenie człowieka do znalezienia klucza pozwalającego na przekroczenie bramy nieznannej przyszłości znajduje swoje swoiste potwierdzenie we współczesnej popularności magii, okultyzmu i horoskopów, dzięki którym człowiek usiłuje poznać i opanować swoją przyszłość. Uciekanie się

postępowania. Tł. R. Rubinkiewicz. Kielce: Verbum 2009 nr 121.

³ Por. A. K a t o l o. *Jakość życia, obsesja zdrowia i homo continuus*. W: *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 1999 s. 217-218.

do korzystania z magicznych sił, rzekomo wpływających na losy człowieka, jest wyrazem pragnienia człowieka stania się suwerennym kreatorem swego losu za życia i po śmierci. Owe wysiłki zmierzające do zapanowania nad śmiercią prowadzą też do rozpowszechnienia mentalności eutanatycznej, której przyjmowanie łączy w sobie próbę zawłaszczenia śmierci z poczuciem bezradności wobec jej nieuchronności. Eutanazja, stanowiąc ucieczkę od stanięcia w obliczu przemijania, jest dramatycznym wyrazem ludzkiej bezsilności. Człowiek, nie godząc się na życie obciążone słabością i niemocą, ucieka niekiedy od niego w samobójcze przerwanie swej ziemskiej egzystencji.

Każda poprawna etyka, otwarta na dogłębne poszukiwanie uzasadnień podawanych przez siebie rozstrzygnięć, winna rozważać rzeczywistość *per ultimas causas*, czyli przez pryzmat rzeczy ostatecznych. Tylko w perspektywie postrzegania długofalowych konsekwencji można bowiem stwierdzić wartość decyzji moralnych, które zawsze mają rozliczne uwarunkowania w czasie i przestrzeni. Jeśli zatem etyka ograniczona swoją metodologią do racjonalnego ujmowania świata, w swoich ocenach winna sięgać do ostatecznych konsekwencji postępowania człowieka, to o ileż bardziej winna czynić to teologia moralna, która w swoich rozważaniach w sposób konieczny przyjmuje odniesienie do wiecznego horyzontu historii człowieka.

Dla chrześcijan podstawowym źródłem przekonania o nieśmiertelnym powołaniu osoby ludzkiej jest Objawienie, w którym Bóg zawierając nowe i wieczne przymierze z ludzkością, ukazuje pełną prawdę o człowieku i daje moc do jej urzeczywistnienia. „Wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oznacza początek świata nowego, w obrębie tego świata. Jest to prawdziwy *eschaton* otwierający definitywny eon, rzeczywistość ostateczną i bezwzględną, albowiem w tym wydarzeniu obwieszczono już «sąd» nad ludzkością i nad światem”⁴. W Jezusie Chrystusie mieści się pełnia zbawienia, gdyż w Nim człowiek otrzymuje sens i ukierunkowanie swej doczesnej pielgrzymki⁵. Obecność Chrystusa na sposób sakramentalny w historii Kościoła sprawia, że chrześcijanie mając do Niego dostęp są nie tylko zaproszeni do korzystania z bogactw Jego łaski, ale też są wezwani do jej rozpoznawania i odpowiadania życiem. Sąd nad światem dokonuje się ze względu na postawę wobec przyjścia Zbawiciela, który przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli (por. J 1, 11).

⁴ A. Scola, G. Marengo, J. Prades López. *Osoba ludzka. Antropologia teologiczna*. Tł. L. Balter. Poznań: Pallottinum 2005 s. 393.

⁵ Por. L. F. Ladaria. *Wprowadzenie do antropologii chrześcijańskiej*. Tł. A. Baron. Kraków: WAM 1997 s. 130-131.

Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa ściśle łączy się z wyznawaniem wiary w zmartwychwstanie umarłych. „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. [...] I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 20-22). Zasiw nieśmiertelności obecny w stworzeniu, które zostało wyniesione do godności dzieci Bożych, otwiera wyobraźnię na oczekiwanie czegoś co przekracza zdolności percepcyjne umysłu⁶. Zarazem ta rzeczywistość nie pozostaje czymś abstrakcyjnym, ale staje się realnie dostępną w sakramentach i komunii eklezjalnej. Królestwo Boże jest już obecne w świecie przez trwanie Chrystusowej miłości w chrześcijanach. Wyrażają to słowa Chrystusa: „Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17, 21). Choć jest ono czymś bliskim (por. Łk 21, 31)) i dostępnym, to zarazem może zostać zabrane (por. Mt 21, 43) i człowiek nie wchodzi doń automatycznie.

Eschatologiczny dar zbawienia ofiarowany człowiekowi za darmo może być przyjęty pod warunkiem wiary, która owocuje czynami. Szczególnym klimatem do wzrastania w rzeczywistości Królestwa jest miłość sprawiająca zamieszkiwanie Trójjedynego Boga w sercu człowieka. „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23). Królestwo Boże jest rzeczywistością darowaną człowiekowi i zarazem mu zadaną, gdyż domaga się odpowiedzi w postaci wierności przykazaniom spełnianym z miłości. Czyn człowieka nie uzależnia daru Bożego, ale określa postawę odbiorcy, która może przyjmować różny zakres łaski. Przez to „życie moralne chrześcijanina realizowane we wspólnocie Kościoła, umiejscowione i przeżywane w napięciu eschatologicznym, staje się *moralnością historii zbawienia*”⁷. Oznacza to, że można i trzeba traktować życie jako szansę na zrealizowanie projektu o pełni osobowej wielkości, która może być osiągnięta nawet pomimo pozornie niesprzyjających okoliczności. W perspektywie historii zbawienia wydarzenia ludzkie nabierają innego sensu.

Dokument *Biblia a moralność*, podejmując kwestię eschatologii, określa ją mianem inspirującego horyzontu działania moralnego. „Cel eschatologiczny przedstawiony jest w Nowym Testamencie jako ostatni stopień jedności z Bo-

⁶ Wyrażają to biblijne stwierdzenia: „zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1) oraz „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9).

⁷ J. G o c k o. *Kościół obecny w świecie – postawy do świata. Teologiczno-społeczne aspekty postannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2003 s. 147.

giem, do którego osiągnięcia powołany jest człowiek. Ze strony Boga stanowi dar, który implikuje jego transcendencję i realizuje się za pośrednictwem Chrystusa. Od człowieka, który jest przedmiotem daru, wymaga dyspozycyjności do przyjęcia go i do ustawienia całego swego działania moralnego w aktualnym ziemskim życiu wewnątrz horyzontu przyszłej pełni życia w doskonałym zjednoczeniu z Bogiem”⁸.

Perspektywa zbawienia może być rozumiana w jego wymiarze doczesnym jako osiągnięcie pełni dostępnej dla człowieka doskonałości w miłości świadczonej ludziom i w wymiarze pozadoczesnym, w którym chodzi o więź miłości z Bogiem. W takim ujęciu to, co naturalne, łączy się z nadprzyrodzonym nie tyle przez granicę śmierci, stającej się bramą przejścia z jednej rzeczywistości do drugiej. Bardziej konkretnym i zarazem ciągle aktualnym łączem między teraźniejszością a wiecznością jest wiara, dzięki której uczeń Chrystusa uczestniczy w Jego Królestwie. Przez wiarę i miłość chrześcijanin doświadcza wagi swoich codziennych wyborów, które mają swe konsekwencje w przyszłości. Wcielenie Chrystusa łączy wymiar doczesny i eschatologiczny świata. Przemijająca postać tego świata została naznaczona obecnością samego Boga, który uczynił człowieka swoim reprezentantem i kapłanem stworzenia. Chrystus prowadzący świat do spełnienia kosmicznego, polegającego na pełnym poddaniu się Ojcu, dokonuje tego przez kapłańską misję człowieka uświęcającego siebie i świat przez działanie zgodne z logiką Ewangelii⁹.

Istnieje jednak możliwość udzielenia negatywnej odpowiedzi dawanej Bogu. Człowiek może sam wykluczyć siebie z wejścia do Królestwa Bożego i udaremnić dar Boga. Dokonuje się to przez niewiarę prowadzącą do zajęcia postawy obojętności lub też wrogości wobec zbawczej inicjatywy Boga. Postawa obojętności lub negacji wobec Boga nie musi być deklarowanym sposobem odniesienia, ale dotyczy nade wszystko płaszczyzny faktycznych zachowań i intencji, które determinują relację człowieka do Boga. Ludzkie życie, oceniane w perspektywie relacji z Bogiem, zyskuje swą wartość przez określanie jej kształtu przez miłość. Pytanie o miłość, stanowiące podstawę wiecznego sądu nad człowiekiem (por. Mt 25, 31-46), rozstrzyga też o jakości jego życia na ziemi.

⁸ Papieska Komisja Biblijna. *Biblia a moralność* nr 85.

⁹ Por. G o c k o. *Kościół obecny w świecie* s. 157-158.

II. KONSEKWENCJE WYBORÓW DOKONYWANYCH W CZASIE

Teologia moralna, podejmując zadanie oceny czynów ludzkich, rozważa nie tylko aktualne uwarunkowania osoby działającej, ale też zwraca uwagę na perspektywę wieczności, ku której osoba winna być zwrócona. Świadomość ważności dokonywanych wyborów, których skutki sięgają w wieczność wzmaga odpowiedzialność i powoduje konieczność bardziej dogłębnego ich przemyślenia. Długość perspektywy sięgającej Królestwa niebieskiego nadaje też dynamikę ludzkiemu życiu, które odczytuje ważność ziemskiego etapu w relacji do wieczności. Zakłada to nadzieję na możliwość powolnego rozwoju, który nie musi przebiegać skokowo, ale jest dynamicznym procesem mającym swą rozciągłość w czasie.

Kierowany często zarzut pod adresem moralności chrześcijańskiej, że odsuwa ona rozliczenie ludzkich czynów na wieczność w postaci oczekiwania na szczęście w niebie lub obawę przed wieczną karą piekła, nie uwzględnia realnego spojrzenia na życie, które posiadając wymiar eschatologiczny nie ulega przecież presji chiliizmu czy milenaryzmu. Już od początku Kościół wzywał do trzeźwego spojrzenia na rzeczywistość ziemską, która będąc ważnym etapem dążenia do wiecznej ojczyzny, zachowuje swoją autonomię i winna rządzić się prawami biologii, fizyki, ekonomii i socjologii. Zaniedbanie troski o spełnianie swego ziemskiego posłannictwa sprzeciwia się wezwaniu Bożemu, które zobowiązuje człowieka do strzeżenia wartości życia i zdrowia oraz poświęcania im należytej opieki¹⁰.

Do mieszkańców Tesalonik, unikających zaangażowania ziemskiego w nadziei rychłej Paruzji, św. Paweł zwrócił się w sarkastycznym tonie twierdząc, że jeśli nie chcą pracować, to też niech nie jedzą (por. 2 Tes 3, 10). Wskazuje to na wagę ziemskich obowiązków, które właśnie ze względu na ich zapodmiotowanie w wieczności winny być realizowane z należnym szacunkiem dla porządku życia na ziemi. Dla rozwoju wypadków dziejowych na ziemi nie jest obojętne postrzeganie całościowej wizji świata. Właściwie rozumiane otwarcie na wieczność nie musi zatem nieuchronnie prowadzić do negowania wartości zaangażowania w doczesności.

Sobór Watykański II, mówiąc o konieczności zachowania autonomii rzeczywistości ziemskich, zakorzenia ją we właściwie rozumianej relacji do Boga. O tyle bowiem ma sens odwoływanie się do porządku ziemskiego,

¹⁰ Por. W. O l e c h. *Polska teologia nadziei w okresie posoborowym*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009 s. 276-277.

o ile jest on rzeczywiście porządkiem, a nie wynikiem ślepego losu. Odniesienie do racjonalnej podstawy istnienia wszechrzeczy sprawia, że nadzieja oparta jest na solidnym fundamencie realistycznego oczekiwania spełnienia się pożądanego dobra. Wiara w Boga i płynąca z tego nadzieja nie przeszkadzają angażowaniu się człowieka w przemianę świata. Co więcej, to właśnie wiara w Boga, uznająca zależność stworzonego świata od mądrego zamysłu Boga, pozwala człowiekowi na ufne oddawanie się zadaniu czynienia dobra. W tym kontekście ojcowie soborowi stwierdzają, że „jeśli słowom «autonomia rzeczy doczesnych» nadaje się takie znaczenie, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga, to każdy uznający Boga wyczuwa, jak fałszywymi są tego rodzaju zapatrywania. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika”¹¹.

Eschatologiczne powołanie chrześcijanina domaga się pogłębionej refleksji o tym wymiarze jego życia. Teologia moralna, biorąca pod uwagę integralną wizję człowieka, nie może nie uwzględniać tego aspektu ludzkiej egzystencji, który przecież nie jest czymś marginalnym, ale stanowi o istocie osoby ludzkiej i określa jej specjalny status we wszechświecie. Człowiek, który jest jedynym stworzeniem chcianym ze względu na niego samego¹², odkrywa wezwanie do uczestniczenia w komunii trynitarniej z Bogiem i przez wiarę staje się już na ziemi uczestnikiem Królestwa niebieskiego. Dla wyznawców Chrystusa wiara w życie pozagrobowe nie jest jakąś projekcją oczekiwań ludzkich, ale fundamentalnym elementem składowym doktryny opartej na zmartwychwstaniu Chrystusa. Negowanie wymiaru eschatologicznego oznaczałoby nie tylko spłaszczenie losu człowieka do ziemskiej egzystencji, ale byłoby wręcz zamachem na integralność wiary odwołującej się do objawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

Teologia moralna jako nauka wiary i zarazem nauka eklezjalna, mająca swe zakorzenienie w doświadczeniu Kościoła, musi koniecznie podjąć rozważania nad ludzkim powołaniem do wiecznej szczęśliwości. Eschatologia nie dotyczy bowiem jedynie rozważań o liczbie chórów anielskich, ale obejmuje w swym zakresie komponent antropologiczny, który bierze pod uwagę nadprzyrodzony charakter Kościoła, jako ziemskiej formy antycypacji Królestwa Bożego¹³. Człowiek żyjąc na ziemi dokonuje wyborów, które włączają go w rzeczywistość nadprzyrodzoną. Bowiem przez wiarę i sakramenty wchodzi

¹¹ KDK 36.

¹² Por. KDK 24.

¹³ Por. *Nadzieja na „visio Dei” w życiu moralnym*. W: *Nadzieja chrześcijańska a nadzieje ludzkie*. Red. J. Nagórny, M. Pokrywka. Lublin: Wydawnictwo KUL 2003 s. 143-144.

on w krąg życia Bożego, którego doświadcza w liturgii, osobistej modlitwie i świadectwie miłości¹⁴. Będąc członkiem Kościoła, katolik staje się uczestnikiem nowego życia, które czyni go kimś nowym i zakorzenia w synostwie Syna Bożego. Jako synowie w Synu chrześcijanie są wezwani do wprowadzania w życie nowej tożsamości bytowej, którą uzyskali przez chrzest¹⁵.

Eschatologia, naznaczona pozorną sprzecznością ujętą w słowa „już i jeszcze nie” lub też określaną przez Janusza Nagórniego mianem „tensji eschatologicznej”, wzywa do życia w swoistym napięciu. Oznacza ono całkowite zaangażowanie w rzeczywistości ziemskiej i jednocześnie ufne oczekiwanie spełnienia oraz uwiecznienia swych wysiłków w niebie. Karl Rahner nazywa to transpozycją terażniejszości w jej pełną realizację¹⁶. Przez to eschatologiczna perspektywa życia moralnego wypełniona jest nadzieją stanowiącą naturalny horyzont ludzkich wysiłków. „Odpowiedzialność za świat jest właściwie konsekwencją nadziei, albowiem człowiek oczyszczony przez nadzieję jest zdolny do budowania świata wedle miary Bożej. Człowiek wówczas nie absolutyzuje świata, ale widzi w nim wiele do zrobienia zgodnie ze zbawczym planem Boga”¹⁷. Chrześcijanin winien zatem podejmować trud, by już na ziemi być nosicielem tego życia, które dojdzie do rozkwitu w niebie. W tym celu bowiem otrzymał zadatek Ducha, który woła w nim „Abba, Ojcze!” (Ga 4, 6).

Sperancyjny wymiar życia chrześcijanina jest możliwy pod warunkiem istnienia niezawodnej pewności nadziei, która jest oparta na potędze i dobroci Boga¹⁸. Dla chrześcijan niepodważalnym fundamentem nadziei potwierdzającym jej wiarygodność jest zmartwychwstanie Chrystusa. Powstanie z martwych nie tylko wprowadza człowieka w nową perspektywę wykraczającą poza granice śmierci. Przez wejście w nieznaną dla człowieka przyszłość, Zmartwychwstały ukazuje ciągłość ziemskiego doświadczenia z nowym życiem otrzymanym w wydarzeniu powstania z martwych. Chrystusowe zwy-

¹⁴ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Aktualne problemy eschatologii*. W: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*. Red. J. Królikowski. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 2000 s. 334-335.

¹⁵ Por. C. C a n n i z z a r o. *Chrzest i bierzmowanie: brama do synostwa*. W: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*. Red. R. Tremblay, S. Zamboni. Tł. B. Widła. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 2009 s. 347-370.

¹⁶ Por. L a d a r i a. *Wprowadzenie do antropologii* s. 132.

¹⁷ Por. J. N a g ó r n y. *Nadzieja chrześcijańska wobec wyzwań współczesności*. W: *Nadzieja chrześcijańska a nadzieje ludzkie* s. 92.

¹⁸ Por. W. O l e c h. *Sperancyjny charakter teologii moralnej*. W: *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2008 s. 297.

cięstwo nad śmiercią stanowi nade wszystko potwierdzenie szansy naprawienia dobra zniszczonego przez grzech i możliwości odrodzenia życia z niszczącego przez grzech ludzkiego pielgrzymowania przez ziemię¹⁹.

Zmartwychwstanie jest źródłem nowej nadziei nie tyle w perspektywie zaświatów, ile w teraźniejszości człowieka, która może zostać odnowiona przez zbawczą łaskę Chrystusa. Oczekiwanie na zwycięstwo dobra i sprawiedliwości, stanowiące istotę orędzia ewangelicznych błogosławieństw, jest podstawą angażowania się ludzi w przemianę doczesnego świata. Tylko bowiem wierząc, że zaistnieje zapłata za dobro i zło, człowiek może poświęcić się budowaniu nowego porządku opartego na ładzie moralnym. W istocie przekonanie, że siły zła, mimo swego destrukcyjnego wpływu na rzeczywistość, nie są w stanie uniemożliwić postępu dobra, uskrzydla wysiłki budowania tegoż dobra.

Postępowanie drogą nadziei ma zawsze wymiar osobisty i indywidualny naznaczony pasmem zwycięstw i porażek w zakresie panowania nad sobą i osiągania zamierzonych celów. Im większa perspektywa, tym większa odpowiedzialność i zarazem nadzieja, bo z jednej strony pomnaża się motywacja do dokonywania roztropnych wyborów, z drugiej zaś wydłuża się perspektywa czasowa dojrzewania do osiągnięcia kresu. Kategorią precyzyjnie określającą ludzkie wzrastanie ku wiecznemu przeznaczeniu jest świętość, do której wezwani są wszyscy ochrzczeni. Świadomość przynależności do Chrystusa, który nabył swój lud własną Krwią, winna skłaniać chrześcijan do świadomego podporządkowywania swego życia Bogu. Konsekracja chrzcielna wyraża się w gotowości podjęcia sposobu życia wskazanego przez Boga w Jego Synu. Jezus Chrystus, będąc osobową normą dla swoich wyznawców, wskazuje na prymat synowskiej miłości, której wyrazem jest posłuszeństwo z miłości. Słuchanie Boga na wzór Chrystusa określa sposób myślenia wierzących, a korzystnie z darów i owoców Ducha Świętego staje się fundamentem działania napełnionego miłością²⁰.

Obok tej perspektywy osobistej drogi nadziei człowiek jest wezwany do uskuteczniania swego uczestnictwa w życiu społecznym, w którym jest miejsce na podporządkowywanie materii duchowi. Wprowadzanie harmonii i porządku w procesy życiowe, tak łatwo ulegające dezorganizacji, opiera się na zasadzie konieczności dostarczania nowej energii zapewniającej przetrwanie

¹⁹ Por. A. D e r d z i u k. *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 s. 288.

²⁰ Por. tamże s. 190-191.

i rozwój. Świat pojęty jako żywy organizm, w swym wymiarze materialnym i osobowym, nieustannie wymaga gospodarskiej obecności człowieka, który doprowadza go do doskonałości. Zakłada to konieczność angażowania się człowieka w przemianę świata i zarazem domaga się promulgacji i przestrzegania zasad regulujących rozwój rzeczywistości doczesnej. By jednak określić kierunek przemian i dokonać oceny ich zaawansowania trzeba znać początek i kres świata oraz umieć wskazać na czytelne kryterium ewaluacji.

Chrześcijańska wizja rzeczywistości, wskazująca na stwórcze pochodzenie świata od Boga, określa jego naturę jako przemijającą i mającą zarazem swój kres. Chrystocentryczne postrzeganie świata jako powołanego do istnienia na obraz i podobieństwo Boga, który stał się dostępny ludzkości w posłanym na świat Synu Bożym, pozwala na ukazanie celu ziemskiej rzeczywistości, która ma zostać przemieniona w Chrystusie i poddana Ojcu²¹. Oczekiwanie nowego nieba i nowej ziemi nie jest czymś iluzorycznym, ale znajduje swą ścisłą miarę w oblatywnej miłości, której wzór zostawił Zbawiciel w Misterium Paschalnym. Gotowość oddania życia za braci jest miarą miłości i zarazem jej kresem realizowanym nie tyle w przelaniu krwi, ile w wylewaniu potu w służbie drugiemu.

Budowanie nowej społeczności kierującej się miłością i sprawiedliwością jest owocem sakramentalnego zakorzenienia w Chrystusie, który wskazuje kierunek dążeń i udziela mocy do ich urzeczywistnienia. Podążanie w nadziei odślania realizm oczekiwań, który na tym ziemskim etapie nie osiągnie nigdy stanu idealnego. Próba zbudowania raju na ziemi jest ograniczona grzesznością człowieka oraz zamknięciem w doczesności, która regulowana jest miarą czasu i przestrzeni. Dopiero wyzwolenie z niewoli grzechu i przejście do nowego sposobu bytowania, który św. Paweł nazywa ciałem duchowym lub też niebieskim (1 Kor 15, 44), pozwoli na pełne zrealizowanie zamiaru Bożego względem człowieka. Stąd jak przestroga i zarazem zachęta brzmią słowa Soboru stwierdzające, że „choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego, to przecież dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urządzenia społeczności ludzkiej”²².

Istniejące różne modele relacji chrześcijan do świata zakładają jako punkt wyjścia właściwą wizję rzeczywistości²³. Podobnie jak redukcjonistyczna

²¹ Por. L a d a r i a. *Wprowadzenie do antropologii* s. 137.

²² KDK 39.

²³ Bardzo dobrze scharakteryzował te koncepcje w swojej rozprawie habilitacyjnej J. Gocko. *Kościół obecny w świecie* s. 123-136.

wizja człowieka, nieuwzględniająca jego wychylenia ku wieczności, okazuje się zgubna dla jego egzystencji, tak samo szkodliwa jest zawężona perspektywa pojmowania świata, z której wyklucza się otwartość na eschatologię. Tam, gdzie brakuje dalekosiężnej wizji opartej na historycznym wydarzeniu Objawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie, tam też pojawiają się doraźne konstrukcje myślowe prowadzące człowieka w ślepy zaułek określania przyszłości na miarę własnych oczekiwań i możliwości. Teologia moralna otwarta na wymiar eschatologiczny jest w stanie wytyczać właściwe drogi rozwoju człowieka adekwatne do jego nadprzyrodzonego powołania.

BIBLIOGRAFIA

- C a n n i z z a r o C.: Chrzest i bierzmowanie: brama do synostwa. W: Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna. Red. R. Tremblay, S. Zamboni. Tł. B. Widła. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 2009 s. 347-370.
- D e r d z i u k A.: Teologia moralna w służbie wiary Kościoła. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- G o c k o J.: Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno-społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II. Lublin: Wydawnictwo KUL 2003.
- K a t o l o A.: Jakość życia, obsesja zdrowia i *homo continuus*. W: Wyzwania moralne przelomu tysiącleci. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 1999 s. 217-220.
- L a d a r i a L. F.: Wprowadzenie do antropologii chrześcijańskiej. Tł. A. Baron. Kraków: WAM 1997.
- N a g ó r n y J.: Nadzieja chrześcijańska wobec wyzwań współczesności. W: Nadzieja chrześcijańska a nadzieje ludzkie. Red. J. Nagórny, M. Pokrywka. Lublin: Wydawnictwo KUL 2003 s. 63-100.
- N o w o s a d S.: Nadzieja na „visio Dei” w życiu moralnym. W: Nadzieja chrześcijańska a nadzieje ludzkie s. 143-166.
- O l e c h W.: Polska teologia nadziei w okresie posoborowym. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- O l e c h W.: Spercynjny charakter teologii moralnej. W: Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2008 s. 291-298.
- Papieska Komisja Biblijna. Biblia a moralność. Biblijne korzenie chrześcijańskiego postępowania. Tł. R. Rubinkiewicz. Kielce: Verbum 2009.
- S c o l a S., M a r e n g o G., P r a d e s L ó p e z J.: Osoba ludzka. Antropologia teologiczna. Tł. L. Balter. Poznań: Pallottinum 2005.

THE ESCHATOLOGICAL DIMENSION OF MORAL THEOLOGY

S u m m a r y

A man living his worldly life is also submerged in eternity, the premonition of which makes him look for various forms of prolonging his earthly existence. People erect monuments and commemorate their names in works they produce in order to lean towards the future. A correct system of ethics evaluating a man's behavior has to take into consideration the ultimate horizon of human life. For Christians the way to eternity is opened by the truth about the resurrection of Christ, who showed the perspective of the future glory. The aspiration to reach a full salvation in Christ motivates His followers to make the effort to grow in love.

Moral theology, undertaking the task of indicating the shape of a man's life in the aspect of good and evil, has to take into consideration its eschatological dimension, for only then is it able to define the mystery of man in an integral way, considering both his worldly and eternal dimension. The correct anthropology should have a theological character, for it is only then that it accepts the spiritual dimension of human existence and it points to man's responsibility to God. Discovering man's aspirations to achieve the ultimate aim in the form of eternal happiness with God, a moral theologian should take into consideration the peculiar tension of a man whose life is based on the hope of eternal happiness, which – being the fruit of grace – should be accepted with a readiness to cooperate with it by performing good acts. This intensifies responsibility, as at the end a man will be judged by evaluating his love.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: teologia moralna, eschatologia, odpowiedzialność, zbawienie.

Key words: moral theology, schatology, responsibility, salvation.